

SPRAWA AUTORSTWA „ROBAKA SUMIENIA ZŁEGO”

Wśród anonimowych druków siedemnastowiecznych znajduje się książka pt. „*Robak sumienia złego, człowieka niebogobojnego i o zbawienie swoje niedbałego*”¹. Na karcie tytułowej nie podano nic ponadto: ani autora, ani miejsca i roku wydania, ani nazwiska drukarza. Nie ma też wzmianki o pozwoleniu na druk cenzora kościelnego, chociaż jest to książka o tematyce religijnej. Dziełko składa się ze wstępu i 16 rozdziałów. Treść można by najkrócej ująć następująco:

Od niepamiętnych czasów ludzie hodują egzotyczne zwierzęta i ptaki. W wielu polskich domach znajduje się dziwne stworzenie, zrodzone z niezbożności i wzgardy Bożej; jest to robak sumienia złego. Do jego rozrostu przyczyniła się nieuporządkowana wolność oraz zapomnienie o rzeczach ostatecznych (wstęp). Robak sumienia wyrządza wielkie szkody zarówno poszczególnym jednostkom (rozdział I), jak i całemu narodowi (rozdz. II). Ten robak rozplenił się przede wszystkim w domach szlacheckich. Wielu ludzi tego stanu żyje „nieszlachetnie” (rozdz. III). Złe odnoszą się do poddanych, obarczają ich zbyt wielkimi ciężarami i czynią niemal niewolnikami (rozdz. IV i V). Wyrządzają też krzywdę komornikom, chociaż nie są oni ich poddanymi (rozdz. VI). Krzywda ze strony szlachty dosięga również mieszkańców miast. Traktuje ich ona na równi ze swymi poddanymi, narzuca im swój (liczy) towar po wygórowanej cenie, zaś za wyroby rzemieślnicze płaci półdarmo (rozdz. VII). Szlachta zajmuje się kupiectwem, co zdaniem autora powinno być domeną mieszczan (rozdz. VIII). Wielkim złem, jakiego dopuszcza się szlachta — to życie nad stan, zbytek w jedzeniu i strojach (rozdz. IX i X) oraz faworyzowanie Żydów ze szkodą dla innych ludzi (rozdz. XI). Krzywdy dobru społecznemu wyrządzają również: rycerstwo (rozdz. XII), bogate mieszczanstwo (XIII) oraz niesprawiedliwi sędziowie (XIV). Dwa ostatnie rozdziały (XV i XVI) zawierają środki zaradcze przeciwko robakowi sumienia. Na pytanie: „jak umorzyć robaka?” autor odpowiada, że trzeba go zabić w rzece lez skruchy, mocno postanowić nie wracać do grzechów oraz przez szczerą spowiedź odmienić dotychczasowe złe życie. „Aby robak nigdy się w sumieniu ludzkim nie urodził, a zamorzony żeby nie ożył”, autor podaje nastę-

¹ W pisowni oryginalnej: *Robak sumnienia złego Człowieka niebogobojnego y o zbawienie swoje niedbałego*. Estr. XXIX 205.

pujące środki zaradcze: dobre wykorzystanie czasu, słuchanie słowa Bożego, modlitwę, czytanie żywotów świętych oraz częstą spowiedź.

Jakkolwiek zdania badaczy naszej literatury odnośnie autorstwa *Robaka sumienia* są podzielone², to jednak obecnie przeważa przekonanie, że książkę tę napisał Szymon Starowolski (1588—1656,) kanonik krakowski, autor licznych dzieł biograficznych, historycznych i politycznych. Tego zdania są: A. Brückner³, K. Kolbuszewski⁴, S. Estreicher⁵, F. Bielak⁶, a także wydawcy Nowego Korbuta⁷. Przypisują oni ten utwór Starowolskiemu ze względu na podobieństwo argumentacji i związków myślowych z takimi jego dziełami jak: *Stacje żołnierskie*⁸, *Prawy rycerz*⁹, *Zguba ojczyzny*¹⁰ i *Reformacja obyczajów polskich*¹¹. Szerzej na interesujący nas temat wypowiedzieli się Estreicher i Bielak. Estreicher¹² pisze:

„Autorstwo Starowolskiego nie powinno ulegać wątpliwości. Te same myśli i te same argumenty porusza i gdzie indziej. Z »Reformacją«, ze »Stacjami«, ze »Zgubą« pełno wspólności nawet w szczegółach (np. powoływanie się na konstytucję 1635 w sprawie stacji, argumenty przeciw kupeczeniu szlachty). A co najważniejsze: środki zaradcze, czerpane z dziedziny pobożności, są jednakowe. Ani tu, ani gdzie indziej nie ma dostatecznego zrozumienia dla podstawowych braków ustroju i obyczaju politycznego. Można to więc — obok »Poprawy« — uznać również za szkic przyszłej »Reformacji«”.

Bielak, jak przystało na monografistę Starowolskiego, przytoczył najwięcej argumentów przemawiających za jego autorstwem.

² Autorstwa *Robaka sumienia* Starowolskiemu odmawiają m. in.: H. Piętka, *Poglądy filozoficzno-prawne Szymona Starowolskiego*, Warszawa 1925 s. 39; G. Korbut, *Literatura polska*, Warszawa 1929 t. 1 s. 277.

³ A. Brückner, *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, Warszawa (1921) t. 1 s. 260; Tenże, *Dzieje kultury polskiej*, Warszawa 1958 t. 2 s. 403.

⁴ K. Kolbuszewski, *Poglądy polityczne Szymona Starowolskiego*, W: *Studia staropolskie. Księga ku czci Aleksandra Brücknera*, Kraków 1928 s. 520.

⁵ Estr. XXIX 205.

⁶ F. Bielak, *Działalność naukowa Szymona Starowolskiego*, *Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej* t. 5 S: „Historia Nauk Społecznych” z. 1 (1957) s. 229—231.

⁷ Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut, t. 3 (1965) s. 293.

⁸ *Stacje żołnierskie, albo w wyciąganiu ich z dóbr kościelnych potrzebne przestrogi*, Kraków 1636. Estr. XXIX 208.

⁹ *Prawy rycerz*, Kraków 1648. Estr. XXIX 205.

¹⁰ *Zguba ojczyzny stacje*, Kraków (b. r. w., po 1649). Estr. XXIX 213.

¹¹ *Reformacja obyczajów polskich* (b. m. r., po 1650). Estr. XXIX 203—4.

¹² Estr. XXIX 205.

ROBAK SUMIENIA ZŁEGO

Człowieka niebogobojnego,
y ozbawienie swoje nie-
dbałego.

30. Karta tytułowa „Robaka sumienia złego”

I tak w oparciu o wzmianki w tekście uściślił datę powstania *Robaka sumienia* na lata między 1648—1651. Przeprowadził dokładną analizę porównawczą i znalazł „w dwudziestu kilku miejscach [...] dosłowne powtórzenie z *Reformacji obyczajów polskich*, i to powtórzenie mieszane, to znaczy łączone w różnych związkach myślowych”¹³. Dalej zaznaczył, że autor *Robaka* wyraźnie powołuje się na *Prawego rycerza* Starowolskiego. Stwierdził wreszcie, że łacińska sentencja, będąca podstawą oskarżeń *Robaka*: „Polonia est paradisus Iudaeorum, infernus rusticorum, purgatorium plebeiorum, dominatus famulorum, confusio personarum, luxus feminarum, frequentia mundinarum, aurifodina advenarum...” znajdowała się również w *Stacjach żołnierskich* Starowolskiego. „Tak więc — konkluduje Bielak — czas powstania moralistycznej książeczki, wyraźna jej łączność z *Prawym rycerzem*, wreszcie tylokrotnie ukazująca się łączność z tokiem myśli *Reformacji* pozwalają umocnić twierdzenie, że autorstwo *Robaka* należy przypisać Starowolskiemu”¹⁴.

Nikt jednak z badaczy, opowiadających się za autorstwem Starowolskiego, nie wziął pod uwagę ewentualności, że *Robaka* mógł napisać kto inny. Stwierdzenie pokrewieństwa myślowego pomiędzy utworami niekoniecznie musi prowadzić do wniosku, że wyszły spod pióra jednego i tego samego pisarza. Istnieje bowiem inna jeszcze możliwość wytłumaczenia tej współzależności, a mianowicie, że jeden autor korzystał z pracy drugiego, nie tylko zapożyczając sposób rozumowania, ale nawet powtarzając niemal dosłownie całe fragmenty zdań. Jeśli już idzie konkretnie o Starowolskiego, to udowodniono mu w odniesieniu do innego utworu tego rodzaju kompilacje i zapożyczenia¹⁵.

Na niewymienianego dotąd autora *Robaka sumienia* zdaje się

¹³ Bielak, dz. cyt., s. 230.

¹⁴ Tenże, s. 229, 231.

¹⁵ Oto co pisze F. Bielak na temat *Prawego rycerza* Starowolskiego: „Wśród dzieł Starowolskiego *Prawy rycerz* ceniony jest z tego powodu, że w nim mamy nawoływanie do przywrócenia dawnych obyczajów rycerskich. [...] Ale kreśląc zarys idealnego rycerza czy raczej cnót rycerskich, Starowolski nie pracował oryginalnie. Był w tej pracy wyraziście tradycjonalistą polskiej i katolickiej, wyrażonej już kilkadziesiąt lat przedtem przez Skargę w *Nabożeństwie żołnierskim*”. I nieco niżej po zacytowaniu tekstów porównawczych z obu książek: „Przykładowo tu użyte zestawienia uwypatniają należycie stosunek Starowolskiego do pierwowzoru, o ile chodzi o samą szatę językową. Widzimy więc z nich, że albo miejscami przepisuje ze Skargi dosłownie, albo amplifikuje myśl Skargi lub dodaje ustępy aktualne. [...] Musimy stwierdzić, że cała prawie konstrukcja książki Starowolskiego opiera się na *Nabożeństwie żołnierskim* Skargi. [...] Właściwie główny trzon rozumowań wziął Starowolski ze Skargi; jeden tylko rozdział, a mianowicie trzeci *Prawego rycerza*, nie okazuje zapożyczeń...”. Bielak, *Zródła i tendencja „Prawego rycerza” Szymona Starowolskiego*. W: *Studia staropolskie. Księga ku czci A. Brücknera*, Kraków 1928 s. 544, 546, 548.

niedwuznacznie wskazywać rękopis Archiwum Prowincji OO. Franciszkanów-Reformatów w Krakowie noszący tytuł: *Annales Provinciae Sanctissimae Virginis Mariae Angelorum Minoris Poloniae, ab initio reformationis descripti, ab anno 1595 ad annum 1657* (t. I). Na s. 499—501 umieszczono nekrolog o Hipolita Łowicjana (z Łowicza), gdzie m. in. jest napisane:

„[P. Hippolythus Lovicianus] apostolicum praedicationis munus zelose, strenue, ac laudabiliter pluribus annis exercuit. Ne autem transeunte solum verborum sono fideles instrueret, conscripsit pro suo quidem particulari usu eximium opus, sub titulo: Vermis conscientiae hominis Deum non timentis etc., polonice: Robak sumnienia etc. Liber hic, uti utilissimus, omnium iudicio videbatur, ita non desistebant patres compulsare authorem, ut luci publicae eum concederet, nunquam tamen adduci potuit humilitatis cultor, ut sub nomine eius lucem aspectaret. Proinde nonnulli patres petierunt patrem Hippolythum, ut saltem pro suis usibus possent librum illum describere, quod cum permisisset, nescitur, casu ne an industria alicuius, pervenit illa scriptura, pervenit in manus cuiusdam typographi Cracoviensis, quam cum diligenter legisset, suo et gravium virorum iudicio censuit, opus illud magnae utilitati futurum, si praelum mandaretur. Detulit itaque scripturam ad censorem librorum ordinarium, qui considerate lectam, iudicavit, nimis quam fructuosam fore legentibus (continet enim materiam ad reformandos mores et tollendos quosdam graves abusos in Regno Poloniae vigentes), quia vero author libri constanter noluit consentire, ut sub nomine suo ederetur, ideo anonyme fuit editus. Postquam vero oculis legentium patuit, tanto multorum gravissimorum virorum applausu fuit exceptus et distractus, ut in brevi iterum atque iterum reimprimi debuerit ab eodem typographo”.

Z zacytowanego fragmentu możemy zestawić następujące fakty:

- 1) Autorem *Robaka sumienia* jest o. Hipolit Łowicjan.
 - 2) Spisał on swoje notatki kaznodziejskie, nadając im tytuł: *Robak sumienia...*
 - 3) Zakonnicy namawiali Łowicjana, aby wydał je drukiem, na co on, powodowany pokorą, nie chciał się zgodzić. Pozwolił jedynie na odpis swych notatek.
 - 4) Jeden z odpisów znalazł się, zapewne nie bez udziału zakonników, w rękę krakowskiego drukarza, który zapoznawszy się z treścią rękopisu zdecydował się na jego wydanie. Zanim do tego przystąpił, zwrócił się po ocenę do „poważnych mężów” oraz do cenzora kościelnego. Wszyscy oni uznali dziełko za bardzo pożyteczne, ponieważ zawierało propozycje do naprawienia wad narodowych.
 - 5) Ze względu na sprzeciw autora książka wyszła drukiem anonimowo. Zyskała tak dużą popularność, że miała jeszcze dwa wydania (*iterum atque iterum*) w tej samej drukarni.
- Annales Provinciae*, wskazujące wyraźnie na autora *Robaka sumienia*, są pierwszym z dwunastu tomów foliowych, które opisują dzieje małopolskiej prowincji reformatów od momentu starcia o osiedlenie się w Polsce aż do roku 1799. Opracowywanie

ich zainicjowano w I poł. XVIII w. Są prawdopodobnie dziełem sekretarzy prowincji, prowadzących kancelarię prowincjałów oraz opiekujących się archiwum. Interesujący nas tom pierwszy powstał więc w 70—80 lat po wydaniu *Robaka sumienia*. Wiadomą jest rzeczą, że im bardziej jakieś źródło jest odległe od opisywanych wydarzeń, tym większe budzi zastrzeżenia i dlatego ostrożniej należy podchodzić do jego przekazu. Wcześniejsze źródła do historii reformatów nic nie mówią o Łowicjanie jako autorze *Robaka sumienia*. Czym to milczenie wytłumaczyć?

Przeglądając zachowane reformackie źródła archiwalne tego okresu¹⁶, dochodzimy do wniosku, że główny nacisk kładziono w nich na szczegółowe opisy powstających fundacji oraz budowy kościołów i klasztorów. Podkreślano przy tym bardzo dokładnie zasługi dobrodziejów-fundatorów, mniej natomiast uwagi poświęcano wkładowi samych zakonników w powstanie klasztoru oraz ich działalności zewnętrznej. O ile już pisano o zakonnikach, to przede wszystkim podnoszono ich wzorowe życie wewnętrzne, które miało być przykładem do naśladowania. Tę niewątpliwą lukę w historiografii prowincji zakonnej starali się uzupełnić pisarze opracowujący *Annales Provinciae*. W oparciu o ustną tradycję, starannie przechowywaną w zakonie, a być może również na podstawie nie zachowanych do dziś zapisków, więcej miejsca przeznaczyli na biografie bardziej zasłużonych zakonników. W ich liczbie znalazł się również życiorys o. Hipolita Łowicjana.

Milczenie wcześniejszych źródeł reformackich odnośnie autorstwa Łowicjana, obok braków w kronikach, możemy również wytłumaczyć innymi względami. W *Annales Provinciae* czytamy, że pokora autora *Robaka* była główną przyczyną, dla której nie chciał się zgodzić na jego wydanie pod swoim nazwiskiem. Nie odmawiamy słuszności tego motywu, trudno go wszakże uznać za jedyne i wystarczające. Książka, o której mówimy, zawiera krytykę ustroju społecznego i mocno chłoszcze wady szlachty i bogatszego mieszczaństwa. Jak słusznie zaznaczył Bielak, autor *Robaka sumienia* „musiał się doskonale zabezpieczyć przed mściwą ręką »panów«. Naszego »spowiednika« bardzo mało broniliby jego charakter duchownego”¹⁷.

¹⁶ Archiwum Prow. Franciszkanów-Reformatów w Krakowie: C. Gozdecki, *Liber custodiae Minoris Poloniae, 1621—1639* (fotokopia, oryg. w Archiwum Kurii Generalnej Zak. Braci Mniejszych w Rzymie); A. Stalicki, *Monimentum Reformatae Provinciae Minoris Poloniae Sanctae Mariae Angelorum; Monimenta Provinciae ab a. 1630 ad a. 1693; Monimentum seu archivum conventus Cracoviensis ad s. Casimirum, t. 1; Fundatores et benefactores conventus Cracoviensis, 1624—1696; Archivum seu acta Provinciae reformatae Minoris Poloniae conventus Becensl applicata t. 1; Archivum conventus Stopnicensis FF. Reformatorem ad S. Mariam Magdalenam t. 1.*

¹⁷ Bielak *Działalność naukowa*, s. 229.

Reformaci, do których należał Łowicjan, byli zakonem utrzymującym się głównie z jałmużn dobrodziejów, a więc przede wszystkim szlachty i bogatszego mieszczaństwa. Lata wydania *Robaka sumienia* były jeszcze nadal okresem budowania zrębów, umacniania się reformatów na naszych ziemiach. W interesie własnym zakonników leżało pozyskiwanie przyjaciół i fundatorów, a nie zrażanie ich tak ostrym i wyraźnym wyliczaniem wad społecznych. Z drugiej strony nie chcieli zamykać oczu na zło popelniane przez warstwy uprzywilejowane. Wydana anonimowo książka spełniła swoją rolę, nie narażając przy tym nikogo na szkany ze strony atakowanych. Dlatego też zarówno reformatom, którym bardziej zależało na wydaniu książki, aniżeli samemu autorowi, jak i cenzorowi kościelnemu a także drukarzowi-wydawcy chodziło o pełną konspirację. Konspiracją tą objęto nie tylko sam druk, ale także wszelkie pisane przekazy zakonne, do których mogli mieć, i z pewnością mieli, wgląd dobroczyńcy klasztorni. Z upływem lat ujawnienie autorstwa nikomu już nie szkodziło, a i reformaci, zdobywszy w polskim społeczeństwie silną pozycję, w sposób otwarty i zdecydowany piętnowali nadużycia¹⁸.

Wydaje się, że wszystkie rozpatrzone tutaj przesłanki wyjaśniają dostatecznie sprawę późnego przekazu odnośnie autorstwa *Robaka sumienia*.

Po przeprowadzeniu krytyki zewnętrznej źródła zajmujemy się wykazaniem wewnętrznej niesprzeczności między danymi podanymi przez *Annales Provinciae* a faktami rzeczywistymi. Najpierw osoba autora: czy mógł napisać *Robaka sumienia*?

O. Hipolit Łowicjan pochodził z Łowicza, gdzie urodził się ok. 1589 r. w rodzinie mieszczańskiej Szymona i Zofii. Mając 21 lat, w r. 1610 przywdział habit franciszkański w zakonie bernardynów w Krakowie i tam, po ukończonym nowicjacie, złożył śluby zakonne 14 VIII 1611 roku¹⁹. Dalsze koleje życia przez następne dziesięciolecie nie są nam dokładnie znane. Po przyjęciu święceń kapłańskich (ok. 1616) był kaznodzieją ludowym i spowiednikiem. Dnia 6 XII 1622 przeszedł do surowszego odłamu franciszkańskiego — reformatów, którzy znajdowali się wówczas w stadium początkowej organizacji na naszych ziemiach. O. Hipolit wśród zakonników tej miary, co Benedykt Bułakowski, Bonawentura z Przemyśla, Cyprian Gozdecki i Bonawentura Dzierzanowski, pra-

¹⁸ Zob. K. Kantak, *Franciszek Rychłowski i Berard Gutowski najznakomitsi kaznodzieje reformacy XVII w.* „Przegląd homilet.” R. 17: 1939 s. 218—225; A. Szełtynka, *Klasztor i kościół św. Antoniego OO. Reformatów w Warszawie, Lublin 1970* (maszynopis), rozdz. 7; J. Szymański, *Działalność społeczno-narodowa Antoniego Węgrzynowicza, Kraków 1965*, (maszynopis); S. Brzuszek, *Reformaci w świetle utworów Wacława Potockiego, Kraków 1968* (maszynopis).

¹⁹ Archiwum OO. Bernardynów w Krakowie: *Metrica fratrum professorum super regulam S. Franciscei* (sygn. I-b-13) k. 99.

cował gorliwie nad rozszerzaniem się reformatów. W l. 1626—1629 był członkiem rady kustodii małopolskiej. Nieco wcześniej, bo w r. 1623, przełożeni wysłali go do Biecza, aby wyszukał odpowiednie miejsce pod klasztor. Zgodnie z polityką praktykowaną przez reformatów, dla pozyskania miejscowego duchowieństwa i wiernych, swoją akcję rozpoczął od pracy duszpasterskiej na ambonie i w konfesjonale w samym mieście oraz w sąsiednich wioskach. W wyniku tej akcji pozyskał dla swego zakonu oficjała, ks. Piotra Zielonackiego, który zaprosił zakonników do osiedlenia się w mieście, oraz licznych dobrodziejów, którzy złożyli ofiary na budowę klasztoru. Sam Łowicjan prowadził następnie jego budowę przy kościele św. Jakuba. A kiedy zakonnicy przenieśli się później z zagrożonego wylewami rzeki Ropy miejsca do ruin zamku starościńskiego, Łowicjan i tu stał na czele prac budowlanych. Z Biecza o. Hipolit został ok. 1634 r. przeniesiony do Stopnicy, dokąd reformaci zostali zaproszeni przez Krzysztofa i Zofię Ossolińskich (1633). I tutaj również rozwijał podwójną działalność, mianowicie spowiednika i kaznodzieję oraz budowniczego klasztoru. Na podstawie zachowanych źródeł trudno powiedzieć, jak długo pozostawał o. Hipolit w Stopnicy. W r. 1644 pracował w Krakowie jako kaznodzieja. Od r. 1647 przebywał znowu w Bieczu, gdzie też zmarł 4 X 1652 roku²⁰.

Z życiorysu Łowicjana wiadomo, że spełniał on przeważnie obowiązki kaznodziei i spowiednika. Tego kaznodzieję i spowiednika nie trudno dostrzec na kartach *Robaka sumienia*. Autor wytyka wprawdzie nadużycia warstw uprzywilejowanych, obficie przy tym cytując polskie ustawodawstwo, którego przedstawiciele tych warstw nie zachowywali, to jednak środki zaradcze, na jakie wskazuje, są wyłącznie natury religijnej. Zwraca się również autor *Robaka* do kaznodziejów i spowiedników i poucza ich, jak powinni postępować.

Zresztą i Bielak nazywa *Robaka sumienia* „spowiedniczą książeczką”, tylko że wyjaśnia inaczej. Píše: „Książeczka ma pozór rozprawy ascetycznej pisanej dla spowiedników i uświadamiającej ich o polskich grzechach życia społecznego i politycznego”²¹.

Co poza tym można powiedzieć o autorze *Robaka* opierając się na treści książki? Wyraźnie daje się zauważyć duża znajomość życia z autopsji. Otóż Łowicjan z jednej strony poznawał to życie w konfesjonale, z drugiej natomiast, gdy zbierał ofiary tak na utrzymanie klasztoru, jak i prowadzenie prac budowlanych. W su-

²⁰ Archiwum Prow. Franciszkanów-Reformatów w Krakowie: *Catalogus omnium fratrum professorum Prov. SS. M. V. Angelorum in Minori Polonia Reformatorum; Annales Provinciae ab a. 1630—1693* s. 96; A. Stalicki, *Monimentum Reformatae Prov. Minoris Poloniae* s. 647, 1086; C. Gozdecki, *Liber custodiae*.

²¹ Bielak, *Działalność naukowa*, s. 229.

mie miał wszystkie dane, aby wszechstronnie poznać warunki bytowe różnych warstw ówczesnego społeczeństwa polskiego. Tę wiedzę o życiu czerpaną z własnych obserwacji zamknął w swej książeczce.

W kilku miejscach autor użył sformułowań, które mogłyby nasać sugestie, że jest on zakonnikiem. Mówi np. o powołaniu do zakonu i o potrzebie przyjęcia w gościnę kwestarza zakonengo²². Warto też zwrócić uwagę na szczegół, który można by uznać za pewnego rodzaju podpis autora-zakonnika. Przy tak rzadkim korzystaniu z książek w języku polskim uderza aż czterokrotne cytowanie *Kronik Trzech Zakonów św. Franciszka* według wydania z r. 1610²³. Tę książkę cytuje autor *Robaka* wyjątkowo dokładnie, podając nie tylko tytuł, ale również bliżej określa miejsce w książce²⁴. Ta wyjątkowa dokładność w podawaniu szczegółów co do miejsca w książce oraz przepisywanie z niej większych fragmentów nasuwa przypuszczenie, że autor znał dobrze *Kroniki św. Franciszka* i miał je pod ręką. Nie będziemy się dziwić, jeśli przypomnimy, że książkę tę przetłumaczyli na język polski i wydali w r. 1610 bernardyni, do których Łowicjan w tym roku wstąpił, a u reformatów była w każdej bibliotece i czytano ją przy stole.

Nie ma też sprzeczności, gdy konfrontuje się wiadomości *Annales Provinciae* z faktami znanymi skądinąd. I tak z życiorysu Łowicjana wynika, że spisał on swoje notatki kaznodziejskie po dłuższym przepowiadaniu ustnym, a więc raczej u schyłku swego życia (zm. 1652). Czas powstania *Robaka sumienia* uściślony przez Bielaka pokrywa się z ostatnimi latami życia Łowicjana.

Podobnie jest z podaną przez *Anales Provinciae* informacją o trzech kolejnych wydaniach *Robaka* w krótkich odstępach czasowych. Ich istnienie potwierdzili ostatnio autorzy *Nowego Korbuta*²⁵. Już Estreicher zauważył:

„Są podobno dwa odbicia, różniące się tym, iż wierszyk na odwrocie tytułu jest w jednym drukowany gotykiem, w drugim antykwą. (Znam egzempl. Czart. i Uniw. wrocł. — te mają wierszyk gotykiem). Druga edycja ma mieć str. 77 lb. i 6 nlb. (?)”²⁶.

²² *Robak sumienia*, rozdz. VII i X.

²³ *Kroniki Trzech Zakonów, postanowionych od ojca św. Franciszka*, Kraków 1610, Estr. XXXII 22.

²⁴ „Piękny przykład (w Kronice świętego Franciszka w wtórej części, księgi szóstej, fol. 222, litera O) czytamy...” (rozdz. VI); „Straszliwy przykład czytamy w Kronice świętego Franciszka, w wtórej części, księgi piątej, w rozdziale dwudziestym trzecim” (rozdz. XIII); „Co pokazuje przykład w tejże Kronice świętego Franciszka” (autor cytuje tu dalszy ciąg podanego wyżej fragmentu) (rozdz. XIII); „Straszliwy przykład jest w Kronice świętego Franciszka (par. 1, lib. 10, cap. 8, fol. 432)” (rozdz. XIV).

²⁵ Nowy Korbut, III 283.

W bibliotece OO. Franciszkanów-Reformatów w Krakowie znajdują się egzemplarze obu wydań *Robaka sumienia*. Egzemplarz z wierszykiem gotyckim liczy stron: 4 nlb+97, drugi natomiast: 4 nlb+97+2 nlb (są dwie różne strony oznaczone cyfrą 64). Ponadto w pierwszym wydaniu spis rzeczy znajduje się przed wstępem, natomiast w drugim na końcu. Egzemplarza trzeciego wydania nie udało się odnaleźć.

Ostatni wreszcie argument, który może przemawiać za autorstwem Łowicjana, to stwierdzenie wydawców Nowego Korbuta, że *Robak sumienia* wyszedł z drukarni Łukasza Kupisza²⁷. Znane zaś druki reformatów małopolskich z tego czasu: Chryzostoma Dobrosielskiego²⁸ i Franciszka Rychłowskiego²⁹ wyszły właśnie z oficyny Kupisza, co świadczy o bliższych kontaktach zakonników z tym drukarzem. Z drugiej strony należy zaznaczyć, że ani jedno ze znanych dzieł Starowolskiego nie wyszło z drukarni Kupisza.

Na podstawie przekazu archiwalnego, jakim są *Annales Provinciae*, opowiedzieliśmy się za o. Hipolitem Łowicjanem jako autorem książki *Robak sumienia*. Analiza treści *Robaka* nie zaprzeczyła nam przyjęcia takiej możliwości, ale przeciwnie utwierdziła nas w tym przeświadczeniu³⁰.

Stawiając tezę, że Łowicjan był autorem *Robaka*, dalecy jesteśmy od twierdzenia, że nasz autor, w przeciwieństwie do Starowolskiego, był całkowicie oryginalny. Na *Prawego rycerza* wyraźnie się powoływał. Nie wykluczone, że korzystał i z innych dzieł polihistora. I dopiero specjalne badania podjęte w tym kierunku wykażą, o ile był samodzielny, a o ile zależny od Starowolskiego oraz innych pisarzy.

²⁷ Estr. XXIX 205. W XIX w. ukazało się nowe wydanie *Robaka* pt. *Wady staropolskie*, Kraków 1853. Estr. V 3.

²⁸ Nowy Korbut, III 283. Estr. (XXIX 205) i Bielak (*Działalność naukowa*, s. 231), wysuwają tylko przypuszczenia, że *Robak sumienia* wyszedł z oficyny Franciszka Cezarego.

²⁹ Ch. Dobrosielski, *Summarium asceticae et mysticae theologiae ad mentem D. Bonaventurae*, Cracoviae 1655. Estr. XV 263.

³⁰ F. Rychłowski, *Lew wesóło odchodzący w kazaniu przy exequiach Barbary ze Zmigrodu Mniszkowej ukazany*, Kraków 1653; *Topory ciasne bramy niebieskie szeroko wycinające w ręku Zygmunta z Szczekarzowic Tarła*, Kraków 1654.

³¹ O. Hipolit Łowicjan jest więc pierwszym reformatem małopolskim, który pozostawił po sobie dzieło drukowane. W następnej kolejności idą wymienieni wyżej: o. Franciszek Rychłowski i o. Chryzostom Dobrosielski.